

**Sygn. akt II AKa 182/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

|                         |                                       |
|-------------------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Cezary Wójcik (sprawozdawca)       |
| Sędziowie:              | SA Lech Lewicki<br>SA Beata Siewielec |
| Protokolant             | Agnieszka Grzywna                     |

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2012 r.

sprawy **R. B.**

oskarżonego z 280 § 2 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 14 maja 2012 r., sygn. akt II K 17/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku eliminuje ustalenie: „doprowadził do stanu bezbronności”

II. w pozostałych częściach zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. – prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Z. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego R. B. od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w całości i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 14 maja 2012r. Sąd Okręgowy w Zamościu uznał R. B. za winnego czynów z art. 280 § 2 k.k. i 263 § 2 k.k. i wymierzył mu kary: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 6 miesięcy pozbawienia wolności, a także karę łączną 3 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten w części dotyczącej kary zaskarżył obrońca oskarżonego podnosząc jej rażącą surowość i domagając się jej złagodzenia, umożliwiającemu warunkowe zawieszenie wykonania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wprawdzie wniesiona apelacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, to jednak należało ją uznać za celową, bowiem wyrok Sądu Okręgowego wymagał istotnej korekty w zakresie przypisanego oskarżonemu w pkt I czynu.

Skoro postępowanie odwoławcze zostało zainicjowane apelacją obrońcy oskarżonego, a więc wniesioną na jego korzyść, to przy takim kierunku środka odwoławczego, Sąd Apelacyjny nie był związany granicami podniesionych w nim zarzutów. Dostrzegając nieprawidłowy opis czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I zaskarżonego wyroku, sąd odwoławczy wyszedł poza granice podniesionych przez autora apelacji zarzutów i w oparciu o art. 434 § 1 k.p.k. a contrario w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. zmienił wyrok na korzyść oskarżonego, poprzez wyeliminowanie z opisu wskazanego wyżej czynu sformułowania „doprowadził do stanu bezbronności”.

Przypomnieć bowiem trzeba, że zgodnie z treścią art.413 § 2 pkt 1 k.p.k. opis czynu przypisanego to precyzyjne wskazanie wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla jego prawidłowej kwalifikacji prawnej, niepomijające żadnego aspektu zachowania należącego do ustawowych znamion danego typu przestępstwa. Tym samym fakty i okoliczności niestanowiące znamion czynu, a więc niewpływające na ustalenie, który przepis ustawy karnej ma być zastosowany do oceny zachowania określonej osoby, nie powinny być zawarte w obrębie opisu czynu. Bez znaczenia pozostaje przy tym, iż elementy te miałyby wpływ na stosowanie instytucji prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 r., w sprawie sygn. akt IV KK 303/08, LEX nr 486202).

W tym kontekście wskazać należy, iż zbędne było zamieszczenie w opisie czynu ustalenie „doprowadził do stanu bezbronności”. Doprowadzenie człowieka do stanu bezbronności, obok użycia przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia lub doprowadzenia człowieka do stanu nieprzytomności należy wprawdzie do znamion przestępstwa rozboju, nie można jednak tracić z pola widzenia, że jest to jeden z czterech różnych środków lub sposobów działania. Tym samym oczywiste jest i niewymagające szerszego uzasadnienia, że czynność polegająca na doprowadzeniu człowieka do stanu bezbronności musi wyrażać się czymś innym, niż czynność będąca użyciem przemocy wobec osoby lub groźbą jej użycia. Istota doprowadzenia do stanu bezbronności tkwi w podjęciu przez sprawcę takich działań wobec ofiary, które nie będąc ani użyciem przemocy, ani groźbą jej natychmiastowego użycia skutecznie pozbawiają ją możliwości podjęcia obrony przeciwko zawiadnięciu rzeczą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., sygn. akt II KK. 66/03, LEX nr 83775).

Tak pojmowane doprowadzenie do stanu bezbronności nie miało miejsca w rozpoznawanym przypadku. W dniu 21 stycznia 2012 r. czynność wykonawcza przestępstwa rozboju przyjęła postać groźby użycia przemocy wobec osoby. Ustalenie w tym zakresie wynika też w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości z treści uzasadnienia wyroku sądu I instancji.

Mając na względzie wszystkie wskazane powyżej okoliczności, oraz wobec braku uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Nie wymagał natomiast zaskarżony wyrok drugiej korekty wniesionej przez prokuratora na rozprawie apelacyjnej. Oczywiście, jest bowiem, iż oskarżony w trakcie popełnienia przestępstwa rozboju posługiwał się nożem, czemu dał wyraz sąd pierwszej instancji tak w opisie czynu, jak i pisemnym uzasadnieniu. Nazwanie zaś dodatkowo owego noża „niebezpiecznym narzędziem” jest obojętne z punktu widzenia oceny wyczerpania znamion ustawowych zbrodni z art. 280 § 2 k.k., stanowi jedynie uzupełnienie określenia znamienia kwalifikującego o dodatkowy opis dokonany w języku potocznym.

Odnosząc się zaś do zarzutu i wniosku, zawartych w środku odwoławczym Sąd Apelacyjny stwierdza, iż choć okazał się on celowy, to jednocześnie nie może być uznany za skuteczny. Przeciwnie jest całkowicie bezzasadny.

Wyrok bowiem w części dotyczącej orzeczenia o karze jest trafny, a zatem nie zasługuje na uwzględnienie zarzut rażącej niewspółmierności kary, podniesiony przez skarżącego.

Sąd Okręgowy, o czym przekonuje zarówno treść uzasadnienia pisemnego, jak i sama wysokość orzeczonej wobec R. B. kary, kierując się zasadami wynikającymi z treści art. 53 k.k., prawidłowo uwzględnił okoliczności istotne przy ustaleniu jej rodzaju i wymiaru. Nadał jednocześnie wszystkim tym elementom właściwą rangę i znaczenie. Brak zatem jakichkolwiek podstaw do złagodzenia orzeczonej oskarżonemu R. B. kary pozbawienia wolności (jednostkowych i łącznej) poprzez obniżenie jej wysokości. Swoje stanowisko wyczerpująco i logicznie (strona 24-25 uzasadnienia) i z tych względów brak jest przesłanek do kwestionowania rozstrzygnięcia. Oceniając całokształt okoliczności tej sprawy nie sposób, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznać orzeczonych kar: 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z pkt I i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z pkt II, za rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.. Tylko zaś taka ocena pozwalałaby na złagodzenie kar w żądanym zakresie. Przecież pierwsza z nich została określona w granicach zbliżonych do dolnego progu ustawowego zagrożenia z art. 280 § 2 k.k., zaś druga w wysokości dolnego progu z art. 263 § 2 k.k. O uchybieniu wskazanym w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. może być mowa wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 i 54 k.k. Z oczywistych względów sytuacja taka w niniejszej sprawie nie ma miejsca.

Przeciwnie, wymierzone kary pozbawienia wolności – w zestawieniu z okolicznością, iż oskarżony był już uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym za rozbój i nie skorzystał z szansy, jaką było zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, a także, że działał z niskich pobudek – rażą łagodnością.

Odnosząc się zaś do zarzutu apelacyjnego, iż Sąd Okręgowy nie skorzystał z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, to stwierdzić należy, iż skarżący obrońca nie przedstawił w środku odwoławczym praktycznie żadnych argumentów na poparcie tego żądania, skoro przyznanie się do winy i przeproszenie pokrzywdzonych zostało należycie uwzględnione przy ferowaniu kary i znalazło należyty wyraz w pisemnych motywach wyroku. Brak było zatem podstaw do stosowania wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kary wymierzone oskarżonemu (jednostkowe) są współmierne do stopnia szkodliwości czynów i winy oskarżonego oraz należycie realizują dyrektywy wynikające z art. 53 k.k.

Podzielić należało taką argumentację Sądu dotyczącą wymiaru kary łącznej. Skoro Sąd ten mógł wymierzyć kary od 3 lat i 6 miesięcy do 4 lat pozbawienia wolności, a wymierzył karę 3 lat i 8 miesięcy, to nie sposób uznać tej kary za rażąco niewspółmiernie surową. Pełnej absorpcji, jak słusznie podniósł Sąd I instancji, sprzeciwia się charakter czynów i zróżnicowanie dóbr, w które godziły czyny przestępcze, popełnione przez oskarżonego. Wymierzenie kary w tej wysokości – z oczywistych powodów wynikających z treści art. 69 k.k. – uniemożliwiało warunkowe zawieszenie jej wykonania, czego domagał się skarżący obrońca.

Mając na względzie wskazanych powyżej okoliczności Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Wysokość zasądzzonego na rzecz obrońcy wynagrodzenia za czynności wykonane z urzędu uzasadnia art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1118) oraz § 14 ust 1 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Wobec tego, że oskarżony nie posiada majątku, ani dochodów, będzie odbywał jeszcze przez kilka najbliższych lat karę pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny zwolnił go od kosztów sądowych za II instancję w oparciu o art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.